

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 24 halerze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy . 1 . 20 „
 „ IV „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 70 h.

Z odnośnikiem do domu . 4 k. 70 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 70 h.

KINO Y. Wróg kobiet

Tylko przez trzy dni! Począwszy od poniedziałku.

dramat w 6-ciu częściach, z życia arystokracji angielskiej, w głównej roli słynny z urody i talentu czeski artysta NORBERT DAN.

JULJAN MIECZNIKOWSKI
 RADOM.

WELNIANE

JEDWABNE

POLECA:

BAWEŁNIANE WYROBY

PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

OSTATNIE NOWOŚCI!!

Kopuszański—Zagadnienia wychowania narodowego.
 Gerson-Dąbrowska—Święć się, święć się wieku młody.
 Grabowska—Tadeusz Czacki (obrazek sceniczny).
 Danysz-Fleszarowa—Geografja dawnych ziem Polski.
 Galic—Generał Henryk Dąbrowski, twórca legionów.
 Al-Ar—Falszywy książę, (bajka przerobiona na scenę).
 Białynia—Legjony polskie (legja włoska i nadunajska).
 Buyno-Arcowa—Podpalacz, opowiadanie na tle zdarzeń prawdziwych.

Librachowa Lipska—O metodach nauczania w szkole elementarnej.
 Konopnicka—Damnata, poezje.
 Radliński—Wśród wichrów, turni i przełęcz.
 Szembek—Ostatni z rodu (pieśń dramatyczna).
 Matthias—Pedagogika praktyczna dla wyższych zakładów naukowych.
 Pióro—Zagadnienia dotyczące ustroju zasadniczej komórki administracyjnej.
 Lechowski—Zastosowanie elektryczności w przemyśle budowlanym.
 Czechowski—Garncarstwo, wyroby zwyczajne i ozdobne z glin pospolitych.
 Rudolf—Wpływ pracy zawodowej na zdrowie.
 D-r Kłodziński—Z zagadnień dydaktyki historii.

Można nabyć w Księgarni

Edward Suchański w Radomiu.

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEN, 8-go lipca. Donoszą urzędownie:

Nad Piawą trwały walki i w dniu wczorajszym Na południowym skrzydle starał się nieprzyjaciel wcisnąć nas. Na terenie weneckich wzgórz działanie z obydwu stron ograniczyło się na ogień artyleryjski. Dziś rano Włosi przedsięwzięli w okolicy Solorala i Asiago silne natarcia, które wszędzie były odepchnięte.

Z powodu, że ujście Piawy nie dało się utrzymać bez ogromnych strat, cofnęliśmy nasze wojska na wschodni brzeg rzeki, cofnięcie skutecznie pomiędzy 5 a 6 lipca w nocy. Na wschód od góry Pertica silne natarcie Włochów było odparte przez 79 pułk piechoty.

W Albanji pomiędzy Devoli i Osum? udało się Francuzom i Włochom wtargnąć do naszych górskich pozycji, które następnie zostały odbite.

Szef sztabu jeneralnego

Zachodnia.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 8 lipca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Na zachód od Chateau Thierry, p o m i m o doznanych niepowodzeń

ponowili Francuzi i Amerykanie swoje natarcie wzmocnionymi siłami, które zachwiały się przy wielkich stratach. W Wogezach nieprzyjacielskie natarcie odbite.

Pierwszy jeneral-kwaternistrz Ludendorf.

System dwuizbowy.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

WARSZAWA, 8 lipca. Na propozycję rządu co do Sejmu i praw wyborczych, członkowie rady państwa zgadzają się na system dwuizbowy, z tym zastrzeżeniem, że w senacie niedopuszczalni są członkowie dziedzicni i dożywotni. Połowa 1/2 wyborów, połowa z nominacji. Prawo wyborcze polega na powszechnym, równym i bezpośrednim głosowaniu.

Nowa mobilizacja.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

MOSKWA, 8 lipca. Rada komisarzy postanowiła zmobilizować 1896 i 1897 r.

Wymordowanie rodziny cesarskiej.

SZTOKHOLM, 8 lipca. „Nowaja Żiźń“ donosi, że cesarz Mikołaj i córka Tatjana, zostali zamordowani. W Carskim Siole odprawiono nabożeństwo żałobne.

Zdrowie cesarzowej.

(Tel. e. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEN, 8 lipca. Cesarzowa Zita po przejściu grypy powróciła do zdrowia.

Deklaracja Suwalszczyzny.

Obywatele ziemi suwalskiej wnieśli do Rady Stanu Królestwa Polskiego oświadczenie, które w zasadniczej swojej treści brzmi:

„W dniu, gdy rozpoczyna swe prace Rada Stanu, my, niżej podpisani obywatele Państwa Polskiego, więzami urodzenia, stałego zamieszkania, pracy zawodowej i mienia z ziemią suwalską złączeni, poczytujemy za obowiązek swój poświadczyć co następuje:

Ziemia suwalska od wieków stanowiła nieodłączoną część Państwa Polskiego, poczynając zaś od roku 1807, wchodziła w skład b. Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego, czyli tej właśnie części terytorjum państwowego b. Rzeczypospolitej Polskiej, która w toku wojny obecnej pierwsza powołana została do pracy, bezpośrednio zdążającej ku odbudowie niepodległego Państwa Polskiego.

Wchodząc w znaczną część w obręb obszaru etnograficznego polskiego, dzieląc z resztą kraju od wieków dni doli i niedoli, stanowiła zawsze i teraz stanowi ziemia suwalska część integralną Polski.

Wspólność ta naruszona została przez wyłączenie ziemi suwalskiej z organizacji tymczasowej w Królestwie.

Obecnie, gdy ustała wojna z Rosją, gdy front wschodni nie istnieje, ustać powinno i działanie względów strategicznych, które mogły być powodem krzywdy, wyrządzonej narodowi naszemu przez czasowe odcięcie od jego puia macierzystego ziemi suwalskiej.

Nie przesądzając kwestji przyszłych granic odradzającego się Państwa Polskiego, ani form, jakie przybiorą nasze stosunki sąsiedzkie z narodem litewskim, uważamy, iż ludność polska ziemi suwalskiej już w chwili obecnej winna otrzymać możność uczestniczenia w życiu politycznym i pracy państwowo-twórczej na równi z mieszkańcami pozostałych części Królestwa—przedewszystkiem zaś wniesioną być winna niezwłocznie granica wewnętrzna, oddzielająca tę część Królestwa od reszty kraju, aby pod względem politycznym i administracyjnym przywróconą być mogła zerwana sztucznie łączność tej ziemi z Królestwem.

Wobec braku w Radzie Stanu uwiarygodnionych w sposób należyty przedstawicieli ziemi suwalskiej, którzyby mogli żądania polskiej ludności wyrazić, deklarację niniejszą składamy na ręce J. W. Pana Marszałka, z prośbą o odczytanie na jednym z posiedzeń Rady Stanu i gorące poparcie naszych żądań.

Zgoda Austro-Węgier nastąpiła.

„Kurjer Polski“ pisze: „Nasz referent działu polityczno-informacyjnego otrzymał od przedstawicielstwa austro-węgierskiego w Warszawie następujące miarodajne wyjaśnienie, odnośnie do informacji w sprawie przejmowania administracji kraju.

Wiadomość, jakoby oto nie nastąpiła aprobata ze strony Austro-Węgier na ustalone pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego a reprezentantami władz okupacyjnych zasady przejmowania administracji kraju—nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Delegat austro-węgierskiego ministerjum spraw zagranicznych, poseł i upoważniony minister bar. Ugron, zakomunikował prezydentowi ministrów p. dr. J. Steczkowskiemu przychylną w tej sprawie decyzję Austro-Węgier.

Więści z Rosji.

(Komunikat informacyjny P. P.).

Rozstrzelanie senatora.

W Kisłowodsku rozstrzelany został senator Kraszennikow, były długoletni prezes petersburskiej izby sądowej, a nakrótce przed rewolucją mianowany senatorem.

Sprawy polskie.

Polskie kandydatury na premiera Austrii.

Według doniesień korespondencji parlamentarnej, możliwe jest, że w dniach najbliższych prezydent ministrów, dr. Seidler ustąpi miejsce swe osobistości, dobrze widzianej zarówno przez Niemców, jak i Polaków. W parlamencie wymienianą nazwiska polskich polityków, d-ra Biłhńskiego lub d-ra Korytowskiego, jako przyszłego premiera.

Polska ustawa wojskowa w Radzie Stanu.

Z Warszawy donoszą: Na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń Rady Stanu ma być wniesiona z wiedzą obu rządów okupacyjnych ustawa wojskowa, przygotowana przez Radę ministrów. Projekt ustawy został już w formie druku doręczony wszystkiemu członkowi Rady Stanu.

Zamordowanie posła niemieckiego w Moskwie.

C. i k. Biuro Pras. donosi: „Wczoraj przed południem dwaj panowie przesiłi cesarskiego posła niemieckiego w Moskwie, hr. Mirbacha o rozmowę, której im ten użyczył w obecności radcy legacyjnego Riezlera i obecnego w pokoju oficera niemieckiego. Obaj nieznanymi mężczyznami dobyli rewolwerów i strzelili do cesarsko-niemieckiego posła, raniąc go lekko w głowę. Zanim można było temu zapobiedz, nieznanymi mężczyznami rzućli następnie granaty ręczne i uciekli, wyskoczywszy przez okno, na ulicę. Hr. Mirbach, który odniósł ciężką ranę, wkrótce potem zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Obaj inni panowie wyszli bez szwanku. Komisarze dla spraw zagranicznych Człeczerin i Karachan, dowiedziawszy się o tym nieczym czynie, przybyli natychmiast do budynku poselstwa i wyrazili radcy legacyjnemu Riezlerowi oburzenie i ubolewanie rządu sowieckiego z powodu wstrząsającego wypadku. Niestety dotychczas nie udało się wyśledzić i ująć zbrodniarzy. Dotychczasowy rezultat rozpoczętego natychmiast śledztwa pozwala przypuszczać, że ma się tu do czynienia z agentami, pozostającymi w służbie koalicji“.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Weroniki P. Jutro: 7 braci Męczenników. Wschód słońca o godzinie 3.39. Zachód o godzinie 8.24. Długość dnia godzin 18.00.

Kronika ogólna.

Nowa loteria R. G. O. Zarząd loterii R. G. O. przystępuje do emisji losów nowej loterii. Będzie to z kolei czwarta loteria Klasyczna R. G. O. i 208 Loteria Królestwa Polskiego. Liczba losów i liczba wygranych pozostaje ta sama, powiększono natomiast drobniejsze wygrane. Losy 1-szej klasy nowej loterii pojawiają się w sprzedaży w połowie lipca.

Kronika miejska.

Wyjaśnienia Centrali. Na skutek zmianek naszych odnośnie P. C. H. instytucja ta nadsyła nam bardzo obszerny wyjaśnienie, zarówno w sprawie miodu, jak i obuwia, o czym to pisaliśmy w „Głosie Radomskim”.

Co do prawa odstąpienia żydom skupu wosku i miodu, to P. C. H. pisze, że „akcja ta została powierzona Instyt. Aprow. Wiedeńskiej bezpośrednio przez Gener. Gubern. w Lublinie i „P. C. H. nie bierze żadnego w tej sprawie udziału”.

Wynika więc z tego, że P. C. H. jest pośrednikiem dla Aprowizacji wiedeńskiej. A to wszak w interesach ludności bynajmniej nie leży — i nie jest chyba celem Centrali...

Co do obuwia, to wybaczy Sz. Zarząd Centr, ale „wyjaśnienie” nadesłane nie jest ani nas, ani nikogo w stanie przekonać. Centrala pisze, że obuwie podrożało skutkiem tego, że P. C. H. nabywała je w warsztatach nie pozostających pod bezpośred. jej kontrolą. Ale przecież sama Centr. wydała cennik na obuwie, które znacznie cenę obecną przekraczają. A dlaczego Centr. nie wybrała obuwia z własnego zapasu skór — aczkolwiek powszechnie mówią o tym — że skór tych posiada jeszcze znaczny zapas.

Jeśli zaś obuwie przyjmuje — jak pisze Centr. — „specjalna Komisja z szewców”, to kieszki muszą być to szewcy jeśli tego rodzaju obuwie pozwalają sprzedawać.

Natomiast pięknie jest ze strony Centrali iż jak czytamy w wyjaśnieniu „gdyby zdarzył się fakt, że sprzedane obuwie okazało się w gorszym gatunku, zostawiony nabywcy zupełną możność żądania zwrótu pieniędzy, lwo zamiary na obuwie lepsze”.

Oczywiście, nie jeden z tego skorzysta!

O wypoczynku letni. Tow. Wzajem. Pomocy Pracow. Handl. i Przemysł. Oddział w Radomiu rozesłało do miejscowych firm cyrkularz, w którym między innymi czytamy: „Urlop miesięczny, raz na rok, nie jest dostępny dla wszystkich pracujących, ze względów bodaj materialnych. Każdy jednak może przynajmniej raz na tydzień oddalić się za miasto lub udać do rodziny, pod miastem na czas letni zamieszkałej.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę, idąc za głosem konieczności i chcąc ratować zagrożone moralnie i fizycznie zdrowie naszej inteligencji, zatrudnionej w biurach, pozwalamy sobie zwrócić się z uprzejmą prośbą o zawieszenie czynności biurowych na czas letni już od południa.

Przypuszczamy, że strata tych kilku godzin tygodniowo nie będzie dla Instytucji zbyt dotkliwą, a intensywność pracy wzmoże znacznie i przyczyni się wiele do zasilenia organizmu pracownika”.
Wielka transakcja. „Kurjer Warszaw-

ski” pisze: Nieruchomość № 11 przy ul. Wareckiej, własność Jana Wedegisa, nabył właściciel garbarni w Radomiu, Karol Winckenhagen, za 1,100,000 marek.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Warunki wydawnicze, zniewalające do czasowego zawieszenia mego pisma, uważam, że nie zwalniają mnie od zabierania głosu w sprawach ogólniejszego znaczenia — i dlatego proszę o gościnę na łamach Twego, Sz. Redaktorze, organu.

Sprawą, w kwestji której chcę mówić, jest utwór, trudny do określenia rodzaju, wytłoczony większym pismem na naczelnym miejscu n-u 44 „Kroniki Radomskiej”, pióra p. toja.

Wolno p. tojowi pisać najfantastyczniejsze dziwolagi myśli poplątanych, wolno „Kronice Radomskiej”, jako organowi wyrażającemu tendencje pewnych zgrupowań, wyładowywać pod tym lub innym adresem swe sympatie lub uczucia przeciwne; wolno nawet apoteozować i otaczać nimbem wzoru władzy i ludzkości pp. Bornstejn — Trockich i Leninów, jak to czyni w ostatnim numerze, nie wolno wszakże przemawiać w imieniu ogółu społeczeństwa, zwłaszcza w takim tonie, stylu i treści, nie nadających się do żadnej oceny i krytyki, jak to jest wyrażone w artykule „Bohaterowie wracają”....

„Kronika Radomska” bądź co bądź nosi miano pisma polskiego i mówi o miłości Ojczyzny, a więc — niech społeczeństwo wie, że polskość i miłość Ojczyzny, ujęte w formy pojęć kilku artykułów ostatniego numeru „Kroniki”, nie tylko nie są wyrazem ogółu społeczeństwa, lecz przeciwnie — zmuszają do protestu przeciw swoim szkodliwym wywodom.

Redaktor i Wydawca tygodnika „Brzask”
H. Sipowicz.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Pożar w Przytyku.

(Koresp. nlas. „Głosu Radom.”)

Przed kilku dniami wybuchł tu pożar w zabudowaniach plebanji ks. prob. Boduszka. Mimo usilnego ratunku miejscowej straży ochotniczej spłonęła stodoła i mniejsze zabudowania gospodarcze oraz dwie krowy. Straty są znaczne. Przyczyna pożaru konkretnie dotychczas wyjaśnionu nie została; podobno powstała wskutek zapalenia się nielasowanego wapna, zwiezionego do stodoły.

Wiadomości urzędowe.

Zapomoga dla Tow. walki z gruźlicą.

W uznaniu dotychczasowej czynności „Tow. walki z gruźlicą” w Lublinie i w celu dostarczenia mu środków dla dalszej działalności udzielilo temu Tawarzystwu c. i. k. Jeneralne Gubernatorstwo Wojskowe jednorazowej zapomogi w kwocie K. 15 000. Zapomoga ta ma być użyta na wysyłanie zagrożonych gruźlicą, ubogich dzieci w wieku do lat 15 do kolonii letnich, oraz na rozszerzenie działalności istniejącej w Lublinie przychodni dla gruźlicy.

Z KRAJU.

Zabójstwo d-ra Rostkowskiego.

Otrzymujemy do wydrukowania poniższy komunikat urzędowy:

„W nocy z 4 na 5 b. m. doszło w Warszawie na Pradze przy ul. Wileńskiej pomiędzy dwoma niemieckimi podoficerami, a tutejszym dr. med. Rostkowskim do starcia. Podczas starcia jeden z podoficerów wyciągnął bagnet i zranił nim d-ra Rostkowskiego tak ciężko, że ten po kilku chwilach umarł. Sprawcę natychmiast aresztowano i odstawiono do sądu przy urzędzie gubernialnym. Przesłuchanie mogło dopiero w ciągu dnia nastąpić, bo sprawca tak dalece był pijanym”.

BIURO TECHNICZNE
DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN
M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9.
Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gatry, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkularek, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie.

394—0

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

Pracownia Obuwia

„L. DUTKOWSKI” ulica
Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych

Fabryka kafli

Józefa Korupczyńskiego

269—0

w Radomiu, Lubelska № 85

poleca piece kwadratowe BERLIŃSKIE oraz żelastwo na składzie.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

Cementu

dobrze wypalonego firmy „GRODZIEC” do N. Przednowka, Warszawska № 8.

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadal prowadzę przerwany podczas wojny zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, chmiel świeży i starszy, placę cenę odpowiednią. Warszawska 8 w podwórzu.

N. Przednowek.

Po zniwach projektuje handlowe sady, szkółki i parki T. K. Czerwiński, Biuro ogrodnicze, Radom, Lubelska 59.

Taniej niż w jesieni!

Szuka również spółnika celem założenia plantacji sadów, szkółek, jarzyn i ziół. 378—10

Fortepian do sprzedania, oglądać można od 10 — 11 1/2 i od 2—3 Kościelna 10 m. 1. 392—1

Apteka wiejska z domem do sprzedania Wiadomość w Administr. „Głosu”. 371—3

Powrócił

Jeometra Mieczysław Zambrzycki

przyjmuje do wykonania wszelkie zamówienia w zakresie jego fachu wchodzące, Marjańska № 2. 366—3

Do sprzedania

nieruchomość niedaleko stacji kolejowej nadająca się na interes przemysłowy. Dom mieszkalny duży i inne zabudowania oraz ogród owocowy. Wiadomość u p. Karola Milke właściciela browaru, Radom—Stare-Miasto. 391—4

Oficjalista zdolny po powrocie z Rosji poszukuje posady ekonomicznej lub rachmistrza do gospodarstwa, familijny na ordynację. Adres: Młodzianowska № 29 T. Radzikowski. 384—3

Drogista z 5-cio letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Jan Jagucki, Końskie ziemia Radomska. 385—4

Zgubiono legitymację na nazwisko Chila Bo-rensztejna dnia 3/1 1917 r. za № 974. 395—1

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane
LUBELSKA 41.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.